

# GŁOS ŚWIDNIKA



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego

„PZL — ŚWIDNIK”

ODZNACZONEJ ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY

Nr 1 (507)

16 stycznia 1979 r.

Cena 50 gr

## DZIAŁANIA PO XIII PLENUM KC PZPR

## ZGODNIE Z UCHWAŁAMI

Podczas grudniowych obrad plenarnych Komitetu Miejskiego PZPR wiodącą tematyką były zagadnienia związane z umacnianiem szeregow partyjnych, kształtowaniem zaangażowanych społecznie postaw jej członków. Za główny kierunek działań uznano zgodnie z uchwałami XIII Plenum KC PZPR rozszerzanie i doskonalenie form i metod pracy ideowo-wychowawczej oraz zacieśnianie więzi z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz ZDZISŁAW PROKOP, który powiedział między innymi: „Stwierdzić z zadowoleniem należy, że wspomniane formy pracy wewnątrzpartyjnej zostały w pełni upowszechnione niemal we wszystkich organizacjach. Wyzwoliły one wśród członków partii wysoką aktywność, zaangażowanie i poczucie odpowiedzialności w dziedzinie stałego podnoszenia jakości i efektywności wykonywanych zadań na swoim stanowisku pracy.

W omawianym okresie instancja miejska i POP dużo troski i uwagi poświęcały podnoszeniu roli i rangi zebrania partyjnego. W tym względzie nastąpiła znaczna poprawa. Zebrania większości naszych organizacji partyjnych odbywają się systematycznie a tematyka jest odpowiednio do-

ciem konkretnych wniosków, a w konsekwencji ich oddziaływanie na postawy członków partii i całej załogi oraz na przebieg realizacji zadań gospodarczych jest niewielkie i mało skuteczne.

(...) Bardzo ważną rolę w działaniu partyjnym i umacnianiu kierowniczej siły partii stanowi stałe i systematyczne oddziaływanie na organizację ideowo-polityczną i społeczną. Pozytywnie trzeba ocenić naszą pracę partyjną z organizacjami młodzieżowymi ZSMP i ZHP, z TPPR i ZBoWiDem, związkami zawodowymi i samorządami mieszkaniowymi. Nie oznacza to jednak, że działając w tych organizacjach aktyw partyjny wykonuje zawsze w sposób prawidłowy swoje funkcje mające na celu dalsze rozszerzanie i aktywizowanie pracy tych organizacji w zakresie podejmowania nowych i zwiększonych zadań dostosowanych do potrzeb przyspieszonego rozwoju naszego środowiska.

Ważnym czynnikiem mającym istotny wpływ na wartość szeregow partyjnych jest wzrost autorytetu i umocnienia POP ma systematycznie prowadzona praca ideowo-wychowawcza nie tylko wśród członków i kandydatów partii, ale także wśród szerokiego aktywu bezpartyjnego i załóg zakładów pracy. Szczególną rolę odgrywa w tym względzie dobrze prowadzone i przygotowane przez większość POP szkolenie partyjne, jako podstawowa forma rozszerzania wiedzy społecz-

(Dokończenie na str. 2)



O wysokim poczuciu obowiązku i prawidłowej postawie naszych członków partii świadczą również organizowane każdego roku czyny partyjne i młodzieżowe. Stały się one powszechnym sprawdzianem zaangażowania oraz świadomej dyscypliny członków i kandydatów, manifestacją siły i jedności szeregow partyjnych. W czynach tych aktywnie uczestniczyła młodzież zrzeszona w ZSMP i ZHP oraz aktywnie bezpartyjni.

Tylko w tegorocznym czynie partyjnym wzięło udział 4.176 osób,

brana i wcześniej omówiona na zebraniach egzekutywy. W wielu organizacjach zebrania mają odpowiednią oprawę wizualną. Tym niemniej mimo podejmowanych w tym względzie wysiłków i przedsięwzięć mamy jeszcze i takie organizacje partyjne jak np. POP, PGKIM, GS, PKP, PDPS, w których zebranie nie stanowi forum dla dokonania rzetelnej oceny podstawowych problemów wewnętrznych i społeczno-gospodarczych. Zebrania te mają niejednokrotnie charakter czysto formalny, nie kończą się podję-

## Z NICH BIERZEMY PRZYKŁAD

Wynalazczość i racjonalizacja jest najprostszą drogą do podniesienia efektywności gospodarowania, do lepszego wykorzystania tych zasobów majątkowych, którymi już dysponujemy.

Ubiegłorocznym planem pracowniczej działalności wynalazczej w WSK jest 813 projektów zgłoszonych do działu wynalazczości do 10 grudnia ubr., 440 projektów zastosowanych w praktyce i efekty wartości ponad 22 mln. złotych. Nie są to oszałamiające wyniki — jednak mamy pracowników których indywidualne osiągnięcia są warte zaprezentowania.

Autorami największej liczby zgłoszonych w 1978 roku projektów są kierownik roddzielni z wydziału obróbki WITOLD LUDZIŃSKI, który ma na swym koncie 52 projekty; jego wydziałowy kolega ALEKSANDER BACHUR — 44 projekty oraz pracownik NKJ HENRYK DEC (32 projekty). Ta trójka pracowników większość projektów zgłosiła wspólnie — trzęcia projektów, na ogół bardzo zbliżonych między sobą jest modyfikowanie procesów technologicznych głównie w zakresie czynności przygotowawczych, przed nakryciem galwanicznym części (zmiana lub anulowanie takich operacji jak mycie, odtuszczanie, płaskowanie, polerowanie itp.).

Na wyróżnienie zasługuje wielu pracowników np. EDWARD ZAKRZEWSKI z oddziału podzespołów motocykla, który zgłosił 15 projektów dotyczących głównie zmian konstrukcji gaźnika i układu wydechowego oraz mistrz z tegoż wydziału — KAZIMIERZ MIZAK który zgłosił

13 projektów głównie w zakresie zmian konstrukcji oprzyrządowania. Jeszcze bardziej wymierne są osiągnięcia KAROLA SZCZOTKI kierownika oddziału kompletacji i ekspedycji produkcji motocykli i pracownika placówki PKS JANA WILKOLKA, którego wdrożony do produkcji projekt pt. „Zmiana systemu przewozu motocykli „Kobuz” przynosi roczne efekty ponad półtora miliona złotych oszczędności.

Także pół miliona złotych rocznie oszczędziliśmy stosując projekt WITOLDA IWANICKIEGO z działu realizacji inwestycji dotyczący zmiany zasilania stacji transformatorowej dla autoklawu podobne oszczędności przyniósł projekt technologia KAZIMIERZA FALA pt. „Zmiana uszczelnień w zabieraku i piastach tylnych kół motocykli”. W sukces naszym trudnościom narzędziowym przyszedł projekt „Regeneracja wiertła do długich otworów”. W ciągu roku przyniósł

(Dokończenie na str. 2)

## Jak minęła siedemdziesiątka?

Wydarzeniem roku dla związków było obchodzone w ubr. 70-lecie Związku Zawodowego Metalowców. W grudniu prezydium RZ oceniło wykonanie założonego planu. Związkowe działania zmierzają do umacniania więzi wśród pracowników, pobudzania inicjatyw i wzrostu aktywności społeczno-produkcyjnej jako jedynej realnej drogi zaapewniającej wzrost bytu materialnego oraz kulturalnego rozwoju i właściwego wypoczynku.

Biorąc pod uwagę dość szeroki zakres programu obchodów 70-lecia pokazmy podstawowe kierunki jego realizacji. Na szczególne podkreślenie zasługują między innymi:

- zorganizowana przez Aeroklub Robotniczy wystawa dorobku działalności aeroklubu;
- popularyzacja czołowych racjonalizatorów i ich osiągnięć;
- wystawa książek nt. „Historia i działalność Związków Zawodowych w PRL”;
- opracowanie planów obejmujących rozwój wyrobów produkowanych w WSK w Świdniku. Prezentacja odbyła się na terenie przedsiębiorstwa w klubie KTR oraz na wystawie w Domu Technika w Lublinie.

Do negatywnych momentów zaliczyć trzeba fakt iż AKP i ZDK nie przygotowały filmu amatorskiego o wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej działaczach związkowych naszego zakładu oraz Klubu Jubilatów nie opracował dwóch artykułów prezentujących sylwetki ludzi wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej.

Zakładowy Dom Kultury łącznie z podległymi placówkami i zespołami estradowymi zaprezentował ponad 20 koncertów artystycznych, recitali. Ze-

spóły brali udział w przeglądach artystycznych.

Ponadto młodzież przepracowała na

(Dokończenie na str. 2)

## ZAKOŃCZYLI PRACĘ

Piętnastego grudnia w kawiarni „Delfin” pożegnaliśmy grupę zasłużonych pracowników zakładu odchodzących na emeryturę. Wśród jubilatów były panie: Janina Piekietko, Michalina Marczak, Helena Czapiak oraz mistrz z wydziału głównego mechanika Alfred Skipiła który w WSK pracował przez 26 lat i obchodził niedawno 50-lecie swojej pracy w przemyśle. W uroczystości uczestniczyli dotychcza-



sowi pracownicy działu głównego energetyka Michał Gomula, Władysław Michalski i Aleksander Mojski oraz Mikołaj Krawczyk, Paweł Szewczak, Henryk Czubacki i Zygfryd Sosnowski.

Jubilat przyjął życzenia i podziękowania za wieloletnią pracę w zakładzie oraz obejrzał przygotowany przez młodzież okolicznościowy program.

## Cenne pomysły

Już od sześciu lat prowadzony jest pod patronatem CRZZ, NOT, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych konkurs na najlepsze rozwiązania poprawiające warunki pracy. W skali kraju dotychczasowy plan to blisko 900 nagrodzonych rozwiązań, które przyniosły poprawę warunków pracy a także znaczne korzyści techniczno-ekonomiczne.

Na osiągnięcia te złożył się twórczy wysiłek racjonalizatorów z wielu zakładów pracy. Nasi twórcy pomysłów racjonalizatorskich także dorzucili do tych osiągnięć swoją cząstkę.

Na wyróżnienie w roku bieżącym w tej dziedzinie zasługują: Witold Fryga, Marian Głaz, Lech Polak, Kazimierz Patrzala z działu głównego energetyka, Roman Piątek z wydziału motocyklowego, Wacław Poleśzak z działu głównego mechanika, Władysław Szuba inspektor bhp oraz konstruktorzy Lucjan Niejedli oraz Tadeusz Janowski.



## Jak minęła siedemdziesiątka?

(Dokończenie ze str. 1)  
rzecz WSK 1800 godzin a na rzecz szkoły 1044, natomiast aeroklub robotniczy zorganizował turniej wiedzy o lotnictwie w którym udział brała młodzież ZST przy WSK oraz młodzież z modelarni lotniczej. W turnieju uczestniczyło ok. 250 osób, zaś Klub Techniki i Racjonalizacji ogłosił i rozliczył 5 konkursów.

Ogłoszony został konkurs zawodnictwa o miano najlepszego

pracownika w roku 70-lecia ZZM i najlepszą brygadę — konkurs został rozliczony. Założona została „Księga czynów” i podjęte zobowiązania i czyny społeczne w których uczestniczyły 42 zespoły pracownicze na wartość 451,154 zł. W ramach tych czynów wykonano sprzęt zabawowy dla ośrodków kolonijno-wczasowych, prace remontowe w ZDK, wyremontowano sprzęt pływający

i sportowy dla ośrodków wczasowych, przepracowano dużą ilość godzin przy porządkowaniu parku i ośrodków. W omawianym okresie wyróżniono wielu pracowników, ludzi „Dobrej roboty” odznakami: „Zasłużony Pracownik Pracy Socjalistycznej”, „Przewodnik Pracy Socjalistycznej”, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi.

m.

## Robotnik prawidłowo odżywiony

Robotnik, który spędza w pracy przeciętnie osiem godzin i traci sporo czasu na dojazd, praktycznie jada dwa razy dziennie podstawowe posiłki. Rzadko który zabiera z sobą, pracując na pierwszej zmianie, drugie śniadanie, a pracujący na trzeciej — posiłek przeznaczony do spożycia w czasie nocy. Badania przeprowadzone w grupach pracowników zatrudnionych na pierwszej zmianie wykazały, że znaczny ich odsetek przystępuje do pracy na czczo lub po zjedzeniu posiłku niewystarczającego do podjęcia zajęć zawodowych.

Praca bez śniadania, wykonywana „na pusty żołądek”, obniża poziom cukru we krwi, co powoduje osłabienie, spadek wydajności i często może być przyczyną wypadku. Na utrzymanie poziomu cukru we krwi na odpowiednim poziomie ma wpływ m. in. ilość białka zawartego w posiłku. Dlatego pierwsze śniadanie składające się z mlecznej kawy, miodu lub mlecznej zupy, jaj, sera, wędlin, warzyw i owoców — jest w odżywianiu osób pracujących fizycznie ogromnie ważne.

Jeśli nawet, jak stwierdzono na podstawie naukowych badań, robotnik przed wyjściem z domu spożyje prawidłowy ranny posiłek, to już po upływie kilku godzin występują u niego objawy zmęczenia i zmniejszenia, a wydajność pracy zaczyna spadać. A więc w trosce o prawidłowe odżywianie robotników wprowadzono tzw. posiłki regeneracyjne. Są to około 0,75-litrowe porcje zupy z dodatkami mięsa oraz dodatkami 200 g chleba. Wartość energetyczna takiego posiłku nie powinna przekraczać 1000 kalorii, ale z tego białko musi stanowić około 12 proc., a tłuszcz 25-30 proc. We-

ług receptury opracowanej w Instytucie Żywności i Żywności, w skład posiłków regeneracyjnych powinny wchodzić produkty dostarczające organizmowi odpowiednich ilości witamin i soli mineralnych.

Przeprowadzone ostatnio przez Instytut prace badawcze nad sposobami żywienia robotników, objęły grupę 105 osób wybranych losowo, pracujących co najmniej jeden rok w systemie zmianowym, mieszkających w hotelach robotniczych i zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych. Byli to ludzie w 50 proc. stanu wolnego, w wieku od 19 do 29 lat. W czasie badań pilotażowych stwierdzono, że tzw. koszt energetyczny pracy pozostawał w granicach 1632-2461 kcal. podczas dnia roboczego. Uwzględniając wartość tzw. przemiany specyficznej oraz wydatki energetyczne poza pracę zawodową, przysięto dla badanej grupy średnie zapotrzebowanie energetyczne — 3550 kcal. na dobę.

Podczas zmiany porannej zastrzeżenia budził fakt, iż pierwszych śniadań nie jada około 40 proc. robotników, zaś najczęściej opuszczanym posiłkiem podczas zmiany popołudniowej była kolacja, której nie spożywało 30 proc. badanych. Podczas nocej zmiany około 21 proc. osób nie jadło śniadania po zakończeniu pracy, a około 29 proc. robotników nie spożywało również żadnego posiłku podczas pracy, tłumacząc to brakiem apetytu.

Porównując rozkład posiłków w okresie poszczególnych zmian roboczych stwierdzono, że najbardziej regularnie żywił się badani w okresie zmiany popołudniowej. W tym przypadku przerwy między posiłkami by-

ły na ogół nie dłuższe niż 5 godzin. Najbardziej nieregularnie zaś żywił się robotnicy w okresie zmiany nocnej a jednocześnie u tych badanych odpoczątek przeznaczony na sen zazwyczaj był zbyt krótki.

W podsumowaniu wyników badań stwierdzono, że spożywane przez robotników posiłki były mało urozmaicone, z dużym udziałem mięsa i wędlin, zaś stosunkowo małym warzyw, owoców, mleka i przetworów mlecznych. Porównując dzienne wartości kaloryczne i odżywcze racji pokarmowych między poszczególnymi zmianami wykazano różnice w kaloryczności posiłków spożywanych przed pracą. Najwyższą kaloryczność miały posiłki spożyte przed zmianą nocną, najmniejszą — przed zmianą ranną.

## Z NICH BIERZEMY PRZYKŁAD

(Dokończenie ze str. 1)  
212 tys. zł. oszczędności autorstwa CZESŁAWA RASZEWSKIEGO i WITOLDA MASLINSKIEGO.

W najbliższym czasie przewidziano do realizacji projekt WITOLDA IWANICKIEGO pt. „Zmiana sieci kablowej zasilania rozdzielni” oraz ROMANA WILGOCKIEGO, RYSZARDA KORBIA i KAZIMIERZA DUNAJA pt. „Przełożenie laboratorium do sprawowania urządzeń elektrodozmienniczych Mi-2”, które przyniosą nam, jak wykazują wstępne obliczenia — milionowe zyski.

## Znowu w zakładzie



Podczas spotkania kierownictwa zakładu z przychodzącymi z wojska pracownikami zastępca dyrektora do spraw produkcji inż. Edward Błażniński przedstawił młodym zmianom w profilu produkcji jakie zaistniały w zakładzie podczas ich nieobecności. Byli wojskowi mówili także o swoich problemach na jakie natknęli się wracając do swoich dawnych miejsc pracy.

## Zgodnie z uchwałami

(Dokończenie ze str. 1)  
no-politycznej zarówno członków partii jak i aktywów bezpartyjnego. Każdego roku prowadzone są również zebrania w ramach Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu i Wieczorowej Szkoły Aktywu. Zaznaczyć należy, że są to sprawdzone formy podnoszenia wiedzy ogólnej i społeczno-politycznej członków naszej partii, które trzeba w dalszym ciągu rozwijać i doskonalić, obejmować coraz szersze kręgi załóg pracowniczych.

W tej dziedzinie należy w szerszym niż dotychczas stopniu wykorzystywać kadrę lektorów, którzy poza podstawową problematyką wynikającą z programu szkolenia partyjnego, powinni znacznie w szerszym zakresie przedstawić i

zapoznać społeczeństwo miasta z aktualną polityką gospodarczą i socjalną naszej partii.

Problematyka powyższa została szczególnie silnie podkreślona w przemówieniu i sekretarza KC naszej partii na XIII Plenum, którego uchwała zobowiązuje nas do wzmocnienia pracy ideowo-wychowawczej w zakresie podejmowania dyskusji i rozmów na temat istotnych i złożonych problemów wynikających z realizacją bieżących zadań społeczno-gospodarczych, zmierzających do tworzenia klimatu wysokiego zaangażowania i odpowiedzialności wszystkich członków partii i całego społeczeństwa.”

m.

# WARUNKI PRACY W OKRESIE ZIMY

Nasze działania w roku 1979, podobnie jak w roku poprzednim zostaną podporządkowane dążeniom do poprawy efektywności gospodarowania.

Oznacza to skoncentrowanie wysiłków całej załogi na zagospodarowanie potencjalnych a nie wykorzystanych dotychczas rezerw, w tym również w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Nie chodzi nam tym razem o działalność mającą na celu likwidację czy ograniczenie szkodliwości i uciążliwości zawodowych wynikających z istoty procesu technologicznego, mamy na myśli warunki pracy i uciążliwości wynikające z warunków atmosferycznych w porze jesienno-zimowej, które powodują nasilenie chorób czy wypadków charakterystycznych dla tego okresu.

Choroby, wypadki, zwolnienia lekarskie powodowane niewłaściwymi warunkami pracy w okresie chłódów i niepogody doprowadzają do wzrostu absencji chorobowej.

Głównymi powodami tego w omawianym okresie są niedogrzaanie pomieszczenia, dokuczliwe przeciągi, niewłaściwe utrzymanie dróg, chodników i przejazdów.

Od szeregu lat główną przyczyną niedogrzaania pomieszczeń był ujemny bilans energii cieplnej, w chwili obecnej kłopoty te mamy z sobą, oddane do eksploatacji dalsze jednostki grzewcze zdecydowanie poprawiły bilans cieplny, co świadczy że działalność inwestycyjna zakładu w tym zakresie jest prawidłowa.

Odbyte w okresie jesiennozimowej na celu analize stanu przygotowania zakładu na okres zimy brzmiały dość optymistycznie. Głównymi przeszkodami w osiągnięciu pozytywnych zmian były: uszczelnianie obiektów, uzupełnianie szyb, remont drzwi, okien oraz wykonanie nowych mechanicznie zamykanych drzwi w miejscach nasilonego ruchu, głównie tam gdzie stanowiska pracy zlokalizowane są w rejonie omawianych drzwi.

W zakresie zabezpieczenia dróg, przejazdów, chodników przed śliskością pośniegową wystarczy przygotować odpowiednią ilość piasku i sprzętu, który ma służyć utrzymaniu właściwego stanu dróg. Warunki atmosferyczne ja-

kie wystąpiły na początku miesiąca grudnia dały możliwość przeprowadzenia próby generalnej jak faktycznie jesteśmy przygotowani do zimy oraz jak zdaje egzamin przyjęty system organizacyjny sprawowania poszczególnych rejonów.

Ilość interwencji z tytułu zimy, przeciągów, nieuprzątniętych ze śniegu i posypanych piaskiem dróg była tak duża, że stawała pod znakiem zapytania prawdziwość wcześniejszych informacji i sprawozdań co zrobiono.

Ponownie wystąpiły bardzo ostre interwencje pracowników między innymi wydział montażowo-sprawalnicy i wydział części podzespołów motocykli, którym nie zagwarantowano właściwego dogrzania stanowisk pracy; co zostało spowodowane m. in. brakiem szyb w oknach oraz, niezamkniętymi szklarniami, które wymagały remontu. Nie wspominając już o tym, że obciążenie dla wydziału części i podzespołów motocykli drzwi mechanicznie zamykane spotykały nowe trudności natury technicznej (szkoda), że dopiero w grudniu, czym była ich zbyt mała wysokość uniemożliwiająca w przyszłości transport maszyn.

Temperatury, które na niektórych stanowiskach oscylowały w granicach +10 C i to w hali nr 1, która z uwagi na swą konstrukcję i dotychczasową obserwa-

cję jest najcieplejszą halą w zakładzie była spowodowana między innymi i taką przyczyną przyczyną jak nie włączeniem nagrzewnic przez tych, którym było zimno. W czasie kontroli stwierdzono, że około 50 proc. nagrzewnic nie było włączonych, mimo że były sprawne.

Pierwsze opady śniegu były przyczyną upadków pracowników poruszających się po drogach zakładu.

Podobnie jak w sprawie zabezpieczenia właściwych warunków mikroklimatu na stanowisku, tak i w tym problemie porzuciło wszystko przewidziano.

Poszczególne rejonu zakładu przypisano wydziałom, na terenie których są one rozmieszczone. Mimo wszystko, poza terenem, który jest sprzątanym przez dział gospodarczy i wydział transportu pozostali właściciele rejonów zostali zaskoczeni.

Nagabywani w tej sprawie nie bardzo wiedzieli jak to mają robić a niektórzy, że w ogóle mają to robić.

Zapytany przedstawiciel kierownictwa wydziału części podzespołów motocykli skąd bierze piasek do posypywania chodników odpowiedział, że sprzątał, który przeznaczone do budowy, inny znów oznajmił, że nie musi się o to martwić bo przejeżdżająca piaszarka wydziału transportu sprzątał piasek na jezdnię posypuje jednocześnie równoległe bieżące chodniki.

Kierownik wydziału montażu ostatniego zapytany, jak zorganizował odśnieżanie i posypywanie chodników bieżącego wzdłuż hali nr 2 a będącego główną trasą dla udających się do zakładu doświadczalnego, i wydziału montażowo-sprawalnicy w godzinach przed 7.00 odpowiedział, że nie będzie sprzątał bo nie ma czym i kim oraz, że są od tego służby, które mają to robić.

Również inne wydziały np. wydział obróbki mechanicznej I, II, III; wydział łopatek nie są przygotowane do wykonywania tych prac.

Próba generalna nie wypadła zbyt pomyślnie, aura okazała się łaskawa, wrócić „latem” ale z kalendarza wynika, że nie jest to normalne, należy się spodziewać w każdej chwili zimy, już na dobre.

Należy więc wykorzystać istniejącą sytuację i to co przeoczone w dotychczasowych przygotowaniach do zimy natychmiast naprawić. Przy rzeczowym i zdyscyplinowanym podejściu do problemu oraz biorąc pod uwagę, że są prace nie wymagające wielkich nakładów sił, środków, drugi raz w tym roku zima nie powinna nas zaskoczyć.

WYKORZYSTAJMY KAŻDĄ PROSTĄ REZERWĘ PRZYNOSzącą WZROST EFEKTYWNOŚCI W NASZYM GOSPODAROWANIU.

(r)



# KIERUNKI MAGAZYN MŁODYCH

## ZSMP • ZSMP • ZSMP

### MŁODZIEŻOWA DEBATA

W pierwszej dekadzie grudnia odbyło się IV Plenum ZZ ZSMP, które było końcowym etapem ubiegłorocznej kampanii sprawozdawczo-programowej. Ta ogólnozwiązkowa debata młodzieży, którą poprzedziły zebrania w podstawowych ogniwach ZSMP, a także indywidualne rozmowy z aktywnym, koncentrowała się na kluczowych problemach oraz na poszukiwaniu skutecznych sposobów włączenia całej młodzieży do ogólnonarodowej batalii o wyższą jakość pracy, poprawę warunków życia i urzeczywistnienie celów nakreślonych przez VII Zjazd PZPR.

Do sali konferencyjnej przybyli członkowie Plenum ZZ ZSMP oraz zaproszeni goście z władzami polityczno-administracyjnymi zakładu na czele. Otwarcia plenum dokonał Waldemar Kijanka, który następnie odczytał referat wprowadzający do dyskusji. Obserwując treść referatu odczuwało się wrażenie, że młodzi z WSK dalej są organizacją aktywną, że nie spuszczają z tonu, że liczą się jako zakładowa organizacja ZSMP w województwie lubelskim.

Do sali konferencyjnej przybyli członkowie Plenum ZZ ZSMP oraz zaproszeni goście z władzami polityczno-administracyjnymi zakładu na czele. Otwarcia plenum dokonał Waldemar Kijanka, który następnie odczytał referat wprowadzający do dyskusji. Obserwując treść referatu odczuwało się wrażenie, że młodzi z WSK dalej są organizacją aktywną, że nie spuszczają z tonu, że liczą się jako zakładowa organizacja ZSMP w województwie lubelskim.



Nastąpił tu dalszy wzrost ofensywnej pracy ideowo-politycznej i wychowawczej wśród młodzieży, przykładem może być uzyskanie I miejsca przez Zakładową Szkołę Aktywną we współzawodnictwie pomiędzy ZSA ze wszystkich organizacji zakładowych woj. lubelskiego. Ogólnie w roku szkolnym 1977/78 przeszkolono w szkołach powszechnych 1500 osób, 250 aktywistów uczestniczyło w szkołach ZSA, a 8 członków ukończyło WUML. W okresie sprawozdawczym przekazano 45 członków w szeregi kandydatów PZPR. Młodzież z WSK uzyskała także I miejsce w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności — na szczeblu wojewódzkim za 1977 rok, efekty uzyskane za I półrocze 1978 r. wynoszą 5 mln zł. Jest to jedna z form aktywizacji społeczno-zawodowej prowadzonej przez organizację zakładową i należy ocenić ją pozytywnie, gdyż wpywa na wychowanie członków organizacji w duchu poszanowania pracy i atmosfery przodowania. Z form ujętych w ramach programu „Młodzież dla postępu” prowadzone są jeszcze: TMMT, TMMO, FASM, współzawodnictwo pracy, akcje „Rezerwy 78”, „Każdy kłosa na wagę złota”, „Zbieramy plony jesieni”. W TMMT uzyskano dwie drugie nagrody indywidualne na szczeblu województwa, efekty za pierwsze półrocze 1978 to 67 zgłoszonych projektów i 907 tys. zł oszczędności i pomimo większych efektów zaobserwowano spadek w zgłaszaniu nowych wniosków w TMMT. Wielką szansą dla młodzieży i gospodarki zakładu jest prowadzenie TMMO — gdzie zgłoszono 63 projekty na sumę oszczędności 1.665.000 zł. W 1978 r. zrealizowano 25 umów z akcji FASM, na kwotę 463.000 zł. W realizacji tej formy wyróżnili się koła wydzielone: magazynowy, obróbkowy, głównego mechanika, głównego konstruktora oraz koła przy strażce pożarnej i OHP. Tradycyjnie jako co roku brygady młodzieżowe z zakładowej organiza-

obróbki plastycznej i obróbki mechanicznej I.

Kilkuletnie starania zarządu zakładowego doprowadziły do podpisania umowy na budowę trzeciego bloku patronackiego i jest to zjawisko pozytywne, że spieszy się z pomocą, pomaga i umożliwia przyspieszenie otrzymywania mieszkań młodym małżeństwom, tak potrzebnego dla stabilizacji życia rodzinnego. W okresie letnim zakładowa organizacja młodzieżowa wspólnie z Radą Zakładową i OZ PTK zorganizowała obóz dla młodych małżeństw w Pasymiu nad jeziorem Karwia, gdzie na 4 turnusach skorzystało z wypoczynku 180 osób.

Ta nowa forma organizowania wypoczynku cieszyła się wśród młodych dużą popularnością, co było powodem o poczynienie starań w celu organizacji podobnego obozu w roku bieżącym dla większej ilości osób.

Przechodzą do ogólnej oceny kampanii sprawozdawczo-programowej trzeba stwierdzić, że przebiegała ona sprawnie w atmosferze pomocy ze strony organizacji partyjnej, administracji zakładu, mimo faktu, że był to okres zakończenia roku i realizacji napiętych zadań produkcyjnych w zakładzie. Młodzież prowadziła rzeczową dyskusję i należy powiedzieć, że przeżywały sprawy produkcyjne i społeczno-bytowe. Kampania wykazała, że w większości kół realizacja programów działania przyjętych w czasie zebrania sprawozdawczo-wyborczych przebiega prawidłowo, istnieją jednak koła, które przejawiały zbyt małą aktywność, a do nich należały koła przy wydzielach: przyrządów, kuchni i matrycowni, łopaty, montaży-sprawalnicy, OKC, obróbki mechanicznej III, głównego metalurga.

W większości kół nastąpił dalszy wzrost ilości członków, np. w wydzielach: narzędzi i sprządów, pomp i sprządek, magazynowy, OTB. Ogólnie w roku 1978 przyjęto 237 nowych członków i powołano dwa nowe koła ZSMP.

Dowodem uznania ze strony władz polityczno-administracyjnych zakładu za całokształt pracy ideowo-wychowawczej, społeczno-zawodowej było ufundowanie i wręczenie w maju ubr. organizacji zakładowej ZSMP nowego sztandaru. Fakt ten całą młodzież przyjął z olbrzymią satysfakcją. W trakcie dyskusji uzupełniono i rozszerzono niektóre sprawy sygnalizowane tylko w sprawozdaniu. Dyskusja koncentrowała się wokół dokonania oceny tego co już młodzież zrobiła, oceny konstruktywnej zmierzającej do poprawy skuteczności działania i pełnej realizacji programu przyjętego na I Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Plenum stwierdziło, że niektóre formy realizacji wymagały dalszej poprawy w skuteczności działania i usprawnień organizacyjnych. Biorąc pod uwagę, że rok 1979 będzie rokiem kończącym dwuletnią kadencję, Plenum w zakresie aktywizacji społeczno-zawodowej:

- zobowiązuje ZZ ZSMP do rozszerzenia współzawodnictwa w ramach FASM na koła, które nie uczestniczą w nim,
- w pełni realizować program „Młodzież dla postępu” uaktualniając go do potrzeb młodzieży zakładu,
- w związku z rocznicą 35-lecia PRL zobowiązuje się zarządy kół ZSMP do powołania brygad młodzieżowych im. 35-lecia PRL, celem dalszego współzawodnictwa pracy,
- dla uczczenia 35 rocznicy powstania PRL młodzież naszej organizacji podejmie czyn społeczny przy modernizacji klubu ZSMP Iskra oraz budowie kompleksu boisk sportowo-rekreacyjnych na ogólną wartość około 1 mln złotych.

ZZ ZSMP wspólnie z dyrekcją i RZ podejmie działania w zakresie terminowego przyznawania funduszy na nagrody za socjalistyczne współzawodnictwo pracy oraz współzawodnictwo w ramach programu ZSMP.

W zakresie działalności społeczno-politycznej:

- zobowiązuje się zespół I oraz kierownictwo ZSA do przeanalizowania i unowocześnienia realizowanych form szkoleniowych w ZSMP.

W zakresie nauki, kwalifikacji i czasu wolnego:

Plenum zobowiązuje prezydium ZZ ZSMP do dalszego doskonalenia stylu i metod pracy z aktywnym w realizacji zadań programowych i organizacyjnych,

- stworzyć — możliwie jak najlepsze warunki wypoczynkowe dla młodzieży — umiejętnie wykorzystując środki FASM-u i funduszu socjalnego przedsiębiorstwa,

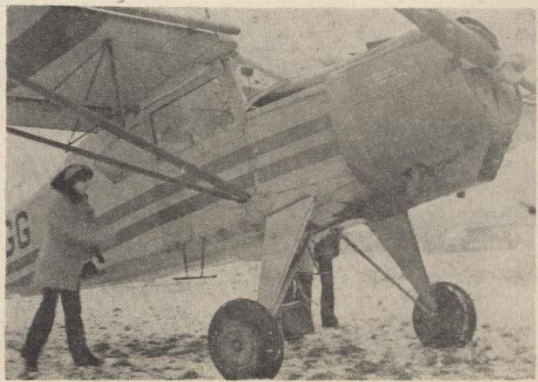
- zobowiązuje się koła działowe i wydzielowe do zintegrowanej pracy i wspólnych poczynąć z ORZ.

IV Plenum ZZ ZSMP zobowiązuje wszystkie ognia związku do aktywnej realizacji programu wytyczonego na I Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej i uchwali przyjętej na tym plenum.

### JUŻ PO RAZ TRZYNAŚTY



W roku bieżącym Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe organizowane będą po raz trzynasty. Oby „13-stka” okazała się szczęśliwą liczbą dla naszych pilotów.



### Byłem praktykantem

Do Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku trafilem w celu odbycia praktyki raczej przypadkowej. Ponieważ temat mojej pracy magisterskiej związany był z lotnictwem chciałem spędzić jeden z wakacyjnych miesięcy na zbieraniu potrzebnych materiałów w Zjednoczeniu Przemysłu Lotniczego i Silnikowego w Warszawie, jednak uczelnia już podczas sesji letniej zmieniła pierwszą decyzję. Tym sposobem zjawiłem się w wyznaczonym na skierowanie terminie, w godzinach popołudniowych przed bramą zakładu. W biurze przepustek kazali mi zadzwonić do działu szkolenia, gdzie poinformowano mnie, że bym zgłosił się jutro. Nie powinien być źle — pomyślałem instynktownie kierując kroki na miejscowe piwko — firma duża, znana w kraju i za granicą. Następnego dnia znów zjawiłem się przed fabryką. Załatwienie formalności trwało nadzwyczaj krótko — tu podpis, tam podpis, przepustka tymczasowa i wkrótce opiekun z ramienia przedsiębiorstwa wprowadził mnie na jego teren. Po krótkiej rozmowie

z kierownikiem komórki, w której miałem „praktykować” mój optymizm wyraźnie zmalał. Okazało się bowiem, że będę miał duże trudności z zebraniem materiału fotograficznego do pracy, głównie w zakresie danych liczbowych i wartościowych. Jednym słowem tylko ogólnie o produkcji, nieco o zbycie trochę o perspektywach. Zapropnowano mi nawet zmianę tematu, a gdy się uparłem, poradzono przedstawić sprawę władzom uczelni i za ich pomocą jeszcze raz próbować dostać się do ZPLiS. Rzecz oczywiście była nie do załatwienia, więc po dwóch dniach wróciłem do Wytwórni. Przyjęto mnie z rezerwą, lecz słowa „niech pan próbuje” odczułem jako życzenie pomyślności. Nazajutrz rozpoczęłem urzędniczą praktykę. W tym miejscu muszę wspomnieć, iż miłe zostało zaszkoczonej familijną atmosferą panującą w pokoju, który miał stanowić moją „bazę” przez najbliższe trzy tygodnie. Generalnie rzecz biorąc po korekcie wymagań z interesującymi mnie materiałami nie było tak tragicznie. (Dokończenie na str. 6)

### Meldunek kół ZSMP przy wydziale obróbki plastycznej

Kończący się rok 1978 — obfitywał w szereg ważnych wydarzeń polskiego ruchu młodzieżowego i robotniczego: 35-lecie Związku Walki Młodych, 30-lecie Związku Młodzieży Polskiej, 30-lecie powstania PZPR, 60-lecie KPP i jubileusz odzyskania niepodległości. Stały się one dla młodzieży ważnym sprawdzianem i czynnikiem do bardziej wytyczonych pracy i działalności przez przystąpienie do powszechnego współzawodnictwa kół instancji ZSMP w okresie poprzedzającym jubileusz 35-lecia PRL.

Osiągnięcia naszego kółka opublikujemy w tym plenum, podczas

k którego na ręce przewodniczącego Mariana Pietrzyka przekazano propozycję przyznania przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej za wyniki osiągnięte w I etapie współzawodnictwa i zajęcia I miejsca.

Przed przystąpieniem do II etapu współzawodnictwa „O najlepsze koło ZSMP w roku 35-lecia PRL” koło ZSMP nr 4 zobowiązuje się:

- powiększyć szereg ZSMP o 10 osób, przekazać w szeregi kandydatów PZPR dwóch najlepszych członków kółka, powołać trzy brygady młodzieżowe:

im. 35-lecia PRL, im. B. Bieruta i im. PKWN, przełać z FASM-u kwotę 2 tys. zł na budowę pomnika B. Bieruta w Lublinie, zorganizować wyjazd do Chełma — miasta PKWN i przepracować po 6 roboczogodzin na rzecz miasta a także utworzyć brygadę racjonalizatorską i zgłosić 10 projektów, przepracować po 100 roboczogodzin w czynnie społeczno-produkcyjnym dla przyspieszenia wykonawstwa planu i dodatkowej produkcji na eksport w 1979 r.



# NAUKA • WIEDZA • TECHNIKA

## CO TECHNIKA ZEPSUŁA — TECHNIKA NAPRAWI

To hasło — sformułowane przez nieżyjącego już dziś profesora Walerego Goetla — nie straciło do dziś nic ze swej aktualności, a przeciwnie, wraz z coraz szybszym uprzemysłowieniem i urbanizacją nabiera coraz głębszego znaczenia. Dobrze więc, jeżeli wielkim budownictwem i inwestycjami przemysłowym towarzyszą pozyczynania, które zapobiegają rapectwom warunków przyrodniczych, technicznych i gospodarczych na terenach, gdzie inwestowanie jest szczególnie intensywne.

W czerwcu 1978 r. Polska Akademia Nauk powołała Zespół do spraw Problematyki Rolnej i Środowiska Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego pod przewodnictwem prof. dr ZBIGNIEWA GERTYCHA. Dla potrzeb tego zespołu wybitny specjalista z dziedziny ekologii, prof. dr JAN SIUTA z Instytutu Kształtowania Środowiska w Warszawie opracował raport o technice i organizacji tzw. profilaktyki glebowej oraz rekultywacji gruntów przekształconych na terenie Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego.

Okazuje się, że obiekty elektrowni wyłącza na tym terenie około 200 ha ziemi z produkcji rolnej i leśnej, a dodatkowe powierzchnie gruntów rolnych już zostały lub zostaną zabrane pod drogi i osiedla mieszkaniowe. Aż 130 tys. ha zajmie tzw. lej depresyjny wokół węgla brunatnego, czyli rejon opuszczony przy pomocy specjalnego systemu studni głębinowych. Zabieg osuszający wpłynie ponadto na przesuszenie dalszych gruntów, poza ścisłym rejonem tego leja. Z kolei wysokie stężenie dwutlenku siarki, emitowanego do atmosfery z kominów przyległej elektrowni, może wpłynąć fatalnie na stan lasów i łąk.

Ratunek może przynieść sama technika. Emisja szkodliwych gazów i plynów z kominów wielkiej elektrowni ograniczona zostanie na skutek zastosowania elektrofiltrów. Systemy wodociągów miejskich w rejonie leja depresyjnego powinny złagodzić deficyt wody dla rolnictwa...

W rejonie Belchatowskiego Zagłębia Górniczo-Energetycznego ziemia jest na ogół lekka, piaszczysta, a jednocześnie z terenów przemysłowej działalności kopalni trzeba usunąć znaczne ilości torfu. W stanie naturalnym lub wzbogaconym składnikami mineralnymi może on być z powodzeniem wykorzystany do użytkowania gleby. A do dyspozycji rolnictwa pozostaje tu aż 20 mln metrów sześciennych torfu!

Do użytkowania gleb piaszczystych nadają się także odpady węgla brunatnego nieprzydatne do spalania w piecach elektrowni, o różnej zawartości składników mineralnych.

Z kolei popiół z pieców elektrowni, po spalaniu belchatowskiego węgla zawierającego wapń, magnez i mikroelementy niezbędne do życia roślin i z tego względu bardzo przydatne rolnictwu. Rocznie zaś elektrownia „Belchatów” w Rogowie dysponować będzie kilkoma milionami ton popiołu, co wystarczy dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa nie tylko na pobliskich terenach, ale także znacznych połaci kraju. Trzeba więc już teraz określić potrzeby rolnictwa w tym względzie, a także zbudować odpowiednie urządzenia do granulacji i odbioru popiołu. Warto tu wspomnieć, że cenny materiał glebotwórczy stanowią również il i gliny zalegające między poszczególnymi warstwami węgla brunatnego w złożu.

Natomiast popioły z elektrowni, a także tzw. pyły dymnicowe wychwytywane w kominach przez elektrofiltry stanowią również doskonały surowiec do produkcji elementów budowlanych i także ich wykorzystanie przewidziano również w ramach belchatowskiej inwestycji.

Sięgniemy teraz po inne przykłady. Do melioracyjnego użytkowania gleby, bardzo pożyteczne mogą okazać się osady z oczyszczalni ścieków, np. z terenu aglomeracji łódzkiej czy częstochowskiej. Zdaniem prof. J. Siuty płynny osad z oczyszczalni należy obrotować systemem ruracików bezpośrednio do gruntów. Ponieważ zaś zawartość suchego osadu w takich ściekach może

wynosić 250 ton dziennie, a wystarczy to do użytkowania i to bardzo intensywnego i ha gruntów, łatwo obliczyć roczne efekty uzyskiwane w ten sposób.

W dwóch stacjach doświadczalnych Instytutu Kształtowania Środowiska prowadzi się już pierwsze próby. Bada się tu między innymi wartość użyźniającą i rekultywacyjną osadów ściekowych, kompostów uzyskiwanych z odpadów komunalnych, kory drzewnej, a także innego rodzaju odpadów pochodzenia biologicznego. Natomiast badania nad wartością użyźniającą torfu prowadzi Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Do współpracy włączył się także Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Bartoszewicach.

Urzeczywistnienie założenia wspomnianego programu, opracowanego przez specjalistę reprezentującego nauki rolnicze wymaga współdziałania ze strony prawników i ekonomistów. Mnogość bowiem problemy związane z organizacją i finansowaniem prac nad użytkowaniem i rekultywacją gleby. Większość z nich przeprowadzić będzie trzeba bowiem na gruntach prywatnych rolników, co z kolei wymaga zgody właścicieli ziemi i odpowiednich przepisów finansowych.

M. Golicka

## Pulsacja przeciw blokadzie

Urządzenie zabezpieczające przed zahakowaniem koł tylnych osi autobusów Autosan H9 opracowano i wypróbowano w Instytucie Pojazdów Politechniki Łódzkiej. Powoduje ono pulsację ciśnienia w układzie hamulcowym, a w konsekwencji także pulsację tzw. momentu tarcia hamulców. Podczas prób okazało się, że urządzenie w pełni zabezpiecza przed blokadą i umożliwia uzyskanie krótszej drogi hamowania.

M. Żurawski

## MASZYNY ROBIONE Z PROSZKÓW

Najdrobniejsze proszki mają średnicę ziaren rzędu kilku mikronów i wyglądem przypominają miazę. Proszek taki podawany jest pod matrycę gdzie zostaje sprasowany pod ciśnieniem kilku tysięcy atmosfer. Otrzymujemy w ten sposób w jego ostatecznym, często skomplikowanym kształcie.

Zagęszczenie, to pierwszy etap produkcji, pozostaje jeszcze spiekanie, które odbywa się w temperaturze wynoszącej zazwyczaj dwie trzecie do czterech piątych bezwzględnej temperatury topnienia składnika przeważającego. Łączenie ziaren odbywa się bez przechodzenia w fazę ciekłą. W Fabryce Wyrobów z Proszków Spiekanych w Łomiankach koło Warszawy spiekanie zachodzi w temperaturze 1100°C i trwa 4 godziny. Spiekate składają się w 90 proc. z żelaza, resztę stanowi miedź i tzw. środki posługowe.

Podstawowa zaleta metalurgii proszków wiąże się z oszczędnością materiałów, gdyż wykorzystanie proszków teoretycznie może wynosić 100 proc. W porównaniu z klasyczną metodą kształtowania metalu — za pomocą obrabiarek, kilkakrotnie mniejszy jest też nakład pracy potrzebny do wyprodukowania takiego wyrobu. Trzeci istotny czynnik to powierzchnia produkcyjna. Średnio dla wyprodukowania 1000 sztuk wyrobów średniej wielkości i o złożonym kształcie potrzeba tylko około 20 proc. powierzchni niezbędnej przy obróbce

skrawaniem.

Metalurgia proszków nie jest jeszcze technologią zbyt popularną w polskim przemyśle maszynowym. Radom, Gliwice, Trzebnica i kilka zakładów w Warszawie wykorzystują tę metodę przy produkcji części maszyn dla przemysłu precyzyjnego, motoryzacyjnego, obrabiarkowego, budowlanego, elektrotechnicznego i innych. Szeroki krąg odbiorców tych wyrobów wskazuje na duże zapotrzebowanie na tego rodzaju produkcję. Nie różniwo. Części wykonane tą metodą charakteryzują się dokładnością wykonania powyżej 6 kl. wg ISO, dużą gładkością powierzchni oraz niezmiennymi właściwościami fizycznymi i mechanicznymi. Te ostatnie są osiągalne stosunkowo prostymi metodami: zwiększenie gęstości spieku, a tym samym jego wytrzymałości otrzymuje się przez wielokrotne prasowanie.

Szczególne zainteresowanie w zwiększeniu produkcji części z proszków jest przemysł motoryzacyjny. Tylko zapotrzebowanie Zjednoczenia „Polmo” wynosi 3,5 tys. ton części rocznie, podczas gdy cała krajowa produkcja to obecnie niewiele ponad 2 tys. Deficyt jest więc spory. Każdy Fiat 125P np. zawiera około 2 kg części wykonanych tą metodą. Planuje się że udział ten wzrośnie w ciągu najbliższych kilku lat do kilkunastu kg. Amerykanie np. przewidują, że w roku 1980 każde auto

wyprodukowane w USA będzie miało 18 kg części z proszków spiekanych.

## LEKARZ RADZI...

Dieta jest bardzo ważnym uzupełnieniem farmakologicznego leczenia wrzodów żołądka. Polega ona na dość prostych zasadach. Produkty spożywcze stosowane w diecie muszą być zawsze świeże, nie mogą być zbyt długo przechowywane nawet w chłodniach. Potrawy winny być przyrządzone w sposób higieniczny bowiem zakażenia pokarmowe, spowodowane brakiem higieny przy przygotowaniu produktów do spożycia są wyjątkowo szkodliwe dla cierpiących na schorzenia przewodu pokarmowego. Wszystkie potrawy powinny być łatwostrawne i miękkie, twarde powodują mechaniczne drażnienie wrzodu, co utrudnia jego gojenie się. Konieczne jest dokładne żucie pokarmów a braki w ubieganiu należy koniecznie uzupełnić. Zakazane jest spożywanie wszelkich napojów alkoholowych, kawy naturalnej, mocnej herbaty, surówek warzywnych i ostrej przypraw. Nie należy dużo soli. Nie wolno spożywać sło-

## Z TEKI FOTOREPORTERA



## Gdy kiper nie rozróżnia smaku

O walorach produktów spożywczych konsumenci mogą się przekonać tylko wówczas, gdy je degustują. Niestety, zakłady wprowadzające na rynek nowe wyroby nie korzystają z takiej formy reklamy, a przeciwnie nabywcy nie ma często odwagi kupić tego, czego nie zna. Zanim nowe, starannie nieraz przygotowane przez przemysł przetwórczy produkty zdobędą prawo obywatelstwa na rynku, mijają sporo czasu...

Organoleptyczna metoda badania żywności jest najstarszą na świecie, najszybszą i najłatwiejszą. Stąd od dawna powstał zawód kiper, ceniony przez winiarzy na wagę złota. Wymaga on wysokiego progu wrażliwości smakowej, bezbłędnego określania różnicy natężenia smaku, zapachu, koloru i konsystencji oraz ogromnej pamięci smakowej.

Wydawałoby się, że kiperem może zostać każdy, kto urodził się z talentem i predyspozycją

do tej niełatwej pracy. Tymczasem oprócz sprawnych zmysłów dla ocen organoleptycznych ważne jest stałe ćwiczenie tzw. pamięci sensoryjnej, czyli zapamiętywania i przypominania wrażeń smakowych.

W naszych wytwórniach przemysłu spożywczego na stanowiska kontrolerów jakości przyjmowane są często osoby, które nie potrafią odróżnić podstawowych smaków. W jednym z przedsiębiorstw przeprowadzono badania, gdzie jako wzorców smakowych użyto sacharozy do otrzymania roztworów o smaku słodkim, chlorku sodowego — o smaku słonym, kwasu winnego — kwaśnym, i kofeiny — gorzkim. W czasie badań stwierdzono, że aż 12,9 proc. osób poddanych próbom nie rozróżniło tych czterech podstawowych smaków! Jeszcze gorzej było z określeniem progów różnic smakowych.

(J.B.)

Plaska przednia szyba z jedną wycieraczką, silnik 625 cm o mocy 17 kW (23 KM) dwucylindrowy, chło-

ry fabryka w Turynie przygotowuje do seryjnej produkcji w 1979 roku. Samochód mieszczący 4 osoby, ma

## WIEJSKI MALUCH

dużym powietrzem umieszczony z przodu (napęd na przednią oś) — oto niektóre cechy charakterystyczne samochodu FIAT Rustica (wiejski), któ-

rość 3,3 m i został zaprojektowany w ten sposób, by jego cena była wyższa nie więcej niż o 10-12 proc. od popularnego „malucha”.



# Wiadomości Z miasta

## Młodzież zapobiega pożarom

W grudniu zakończono w Świdniku eliminacje środowiskowe i miejskie II Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej realizowanego pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”. Popularność tej pozytywnej imprezy, której patronują obok Zarządu Głównego Straży Pożarnej organizacje młodzieżowe, PZU i resort oświaty, propagującej wśród młodzieży podstawowe zasady ochrony przeciwpożarowej — stale rośnie. Do eliminacji środowiskowych przystąpiła rekordowa ilość uczestników — ogółem 694 osoby ze wszystkich świdnickich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zwycięzcy tych eliminacji reprezentowali swoje środowiska na finale miejskim turnieju, który przeprowadzono 12 grudnia. Niemal wszyscy finaliści wykazali się wysokim stopniem opanowania wiedzy pożarniczej, co spowodowało, że turniej był bardzo ciekawy i emocjonujący.

W grupie wiekowej 12—15 lat najlepszą zawodniczką okazała się Elżbieta Górka ze szkoły podstawowej nr 2, która po bardzo

zaciętych i wyrównanych zmaganiach pokonała (po dwóch „dogrywkach”) Grzegorza Scibora ze szkoły podstawowej nr 3. W konkurencji szkół ponadpodstawowych zwyciężył Bogusław Kulikowski z Liceum Ogólnokształcącego przed Kazimierzem Talarkiem z Zespołu Szkół Technicznych przy WSK. Zwycięzcy w poszczególnych grupach wiekowych będą w najbliższym czasie reprezentować młodzież Świdnika na eliminacjach wojewódzkich turnieju. Organizatorzy konkursu wręczyli najlepszym uczestnikom upominki i dyplomy ufundowane przez Komendanta Rejonowego Straży Pożarnej w Lublinie.

Jeśli uświadomimy sobie, że od wielu lat nieostrożność dzieci i młodzieży plasuje się w czołówce statystyki przyczyn pożarów stwierdzimy, że wysoki stopień przygotowania młodzieży oraz sprawna organizacja turnieju stanowiły pozytywną akcję przeciwpożarową wśród młodzieży miasta Świdnika.

## Uwaga, szansa!

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Świdniku zawiadamia, że osoby które nie posiadają wykształcenia średniego mogą z dniem 1 lutego 1979 roku podjąć naukę w tutajszej szkole.

Nauka trwa: 3 lata dla osób, które ukończyły zasadniczą szkołę zawodową dowolnej specjalności lub zasadniczą szkołę rolniczą; 4 lata dla osób o wykształceniu podstawowym.

Osoby, które posiadają świadectwa ukończenia poszczególnych klas szkoły średniej mogą

być przyjęte na odpowiednio wyższe semestry.

Zajęcia w szkole odbywać się będą trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Przyjęcia odbywają się bez egzaminów. Do szkoły oprócz pracowników przyjmowane są również kobiety niepracujące.

Dokumenty przyjmuje i informację udziela kancelaria Liceum dla Pracujących w Świdniku przy pulicy Świerczewskiego 13, telefon 137-13, czynna w godzinach od 14.00-21.00 (w soboty w godzinach od 8.00-12.00).

## PKO INFORMUJE

### Studencka mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa

Książeczka ta została wprowadzona przez PKO w celu przybliżenia z pomocą studentom w gromadzeniu wkładów niezbędnych na zaspokojenie przyszłych potrzeb mieszkaniowych.

Oprócz korzyści jakie daje zwykła książeczka mieszkaniowa PKO w postaci oprocentowania wkładów w wys. 3% w stosunku rocznym, studentom gromadzącym wkłady na studenckiej książeczce mieszkaniowej PKO przysługują szereg dodatkowych przywilejów, a mianowicie:

— wyższa premia za systematyczne oszczędzanie, która wynosi 100 zł od każdej miesięcznej wpłaty nie niższej niż 100 zł, wnoszonej w planowym okresie studiów;

— zaliczanie okresu systematycznego oszczędzania w czasie studiów do okresu oczekiwania na mieszkanie, pod warunkiem terminowego ukończenia studiów i uzyskania średniej oceny, nie niższej niż 4,0;

— pożyczki udzielane przez rektorzy szkół wyższych studentom na dokonywanie systematycznych wpłat na mieszkaniową książeczkę PKO, z możliwością częściowego lub całkowitego ich umorzenia. Dotyczy to studentów, pochodzących z rodzin, znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Studenckie książeczki mieszkaniowe wystawiają oddziały PKO.

Wpłaty na studencką książeczkę mieszkaniową mogą być wnoszone w dowolnej placówce PKO lub w urzędzie pocztowym, a także w wyznaczonych oddziałach operacyjnych NBP.

Posiadane przez studentów zwykłe książeczki mieszkaniowe powinny być zarejestrowane w oddziałach PKO na studenckie książeczki mieszkaniowe, a to w celu korzystania z większych przywilejów jakie dają te książeczki.

Niezależnie od zarejestrowania w powszechnej kasie oszczędności, studenckie książeczki miesz-

Pocztą jest instytucją która ułatwia nam życie. O tym każdy wie i nikogo nie trzeba przekonywać. Również każdy dobrze wie, że to ułatwianie nie zawsze jej wychodzi. A to „ekspres” szedł miesiąc czasu, a to list miejscowy dotarł do adresata o dwa tygodnie za późno itd., itd. Pisze się o tej firmie wbrew pozorom i dobre rzeczy.

Pocztą zajmuje się również cudownymi urządzeniami wynalezionymi pod koniec ubiegłego wieku przez dość sławnego amerykańskiego. Poszedłem pewnego razu do naszego małego poczty (nie licząc oczywiście zakładowego) by zamówić rozmowę ze znajomym który był akurat na drugim końcu Polski.

Na połączenie typu „płytkawicze” nie miałem pieniędzy, więc czekałem kilka godzin siedząc obok tzw. kabin.

Doszedłem do wniosku, że znajduję się w miejscu gdzie można bardzo dużo dowiedzieć się o życiu. Kto by miał jakoweś braki w tej materii, polecam dział „telefon-telegraf”.

Najpierw usłyszałem rozmowę grubszego, lysawego pana. Acha, zapomniałem dodać, że wszystkie dyskusje odbywane przez telefon w świdnickiej poczcie, może posłuchać każdy, czy chce czy nie. Ale wracając do tego pana. Dowiedziałem się od niego, czego on zapewne nie wie, że w sklepach brakuje karnisów na benzynę. Ale jak się ma znajomości i tu i ówdzie to można je sobie załatwić. Wszystko to trzeba poprzedzić pogawędką w której ma być mowa o samopoczuciu, pogodzie no i jakimś koniaczku.

I to jest lekcja życia. Jak się czegoś nie ma i nie można kupić mimo posiadanych biletów NBP, to taki niewiedzący będzie się zalamywał, płakał nawet. A z tego nie dobrego nie wyjdzie, zawał czy jakaś choroba nerwica gotowa.

Co innego człowiek, który jest uświadomiony chociażby poprzez pocztę. On wie, że takie rzeczy załatwia się po znajomości.

Nie, nie oficjalnie na podstawie przepisów, zarządzeń czy paragrafów, tylko po ludzku. Argumentacja może być tutaj wspomaganie o wódeczce czy chociażby rewanż.

I z tego jest wyraźna korzyść. Lekarzy mają mniej pracy, bo nie muszą leczyć nerwiczaków, sanatoria są

kaniowe należą, podobnie jak zwykłe książeczki mieszkaniowe PKO, zarejestrować na okres kandydacki w spółdzielni budownictwa mieszkaniowego w miejscu stałego zamieszkania. Jeżeli dwie osoby w stanie wolnym, które gromadziły wkłady na odrębnych książeczkach mieszkaniowych, po biorą się, to premia za systematyczne oszczędzanie przysługuje od wpłat wniesionych na obie książeczki. Jeden ze współmałżonków otrzymuje ją wówczas za cały okres oszczędzania (nie krótszy niż 4 lata), a drugi, za okres oszczędzania do zawarcia związku małżeńskiego.

## O tym należy pamiętać

Urząd Miejski Wydział Finansowy w Świdniku przypomina wszystkim właścicielom nieruchomości o obowiązku składania wykazów nieruchomości według stanu na dzień 31 grudnia 1978 roku w Wydziale Finansowym (ul. Sławińskiego 13 pokój 7) w terminie do dnia 31 stycznia 1979 r.

Niedopełnienie tego obowiązku w oznaczonym terminie powoduje sankcje karne z ustawy karno-skarbowej.

\*\*\*

W Zakładowym Oddziale Samoobrony działają służby czyli wyspecjalizowane jednostki organizacyjne, które prowadzą działalność szkoleniową między innymi w zakresie ratownictwa technicznego, łączności czy oddziałości. W roku ubiegłym szkolenie specjalistyczne przeszli członkowie wszystkich służb natomiast szkoleniem podstawowym objęto 1628 pracowników zakładu oraz 197 uczniów Ochotniczych Hufców Pracy.

## Nauki z rozmów telefonicznych płynące

maniej przepełnione. A z tymi ostatnimi to też u nas jest kłopot, więc nie raz trzeba uruchomić... no oczywiście znajomości.

Z rozmów na pocztę można również poduczyć się w sztuce uwodzenia umawiania się. Jeśli jakaś pani jest oporna to znaczy nie „dysponuje wolnymi chwilami” bo ma mnóstwo zajęć czy nauki, deklaruje swoją pomoc np. u siebie w pokoju (tylko broń Boże nie w biurze) powołując się na posiadane pomoce naukowe, nastrój, czy też inne wspaniałe rzeczy. Do tego nieodłączne są miłe słowa, komplementy (tubi to pięć piękna, lubi obietnicę czegoś, i tak dziewczyna jest przekonana, że mamy rację i przyjdzie do nas sama, bez niczyjej pomocy. A co dalej, gdy jesteśmy już z wybranką sami?

O tym można się dowiedzieć z dysput przeprowadzanych z naszej rozmównicy publicznej. Przykładów nie będą przytaczał, bo jest ich bardzo wiele i nie wszystkie nadają się do druku w środku masowego przekazu, jakim jest niewątpliwie nasza porywna gazeta, nazywana niekiedy pieszczotliwie Świściszczykiem (jako,

że Świściszczyk jest sympatyczny).

I tak widzimy, że inicjatywa naszych pocztowców jest godna naśladowania. Bo gdzie więcej można dowiedzieć się tyle o życiu w ciągu kilku godzin, czy nawet minut? Oczywiście nigdzie.

To nie, że ktoś złości się gdy on rozmawia, a reszta słucha. Taki osobnik nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest nauczycielem i im prędzej zrozumie to, tym lepiej.

Ze swej strony proponuję, by rozmowy telefoniczne odbywały się przy zmniejszonej słyszalności. Wtedy to klient-nauczyciel, krzyżcy i nauczanie odbierają wszyscy zainteresani i pracownicy instytucji. Teraz dzieje się to tylko przy rozmowach prowadzonych z osobami znajdującymi się w odległości większej niż pięćdziesiąt kilometrów od naszego sławnego grodu.

Ala póki co to należy propagować pomysły świdnickiej poczty. A więc precz z kabinami w imię nauczania narodu o sztuce życia!

Tadeusz Roczniak

## ZIMOWE OPowieści...



W trwającym X Konkursie Plebiscytu „Bliżej książki współczesnej” biblioteka ZDK poleca następną książkę z konkursowej „trzydziestki”.

JURGEN BRINKMAN — Oczy do patrzenia. Tłumaczył z niemieckiego Sławomir Blaut. PIW Jurgen Brinkman urodzony w 1934 roku jest pisarzem NRD. Zwrócił na siebie uwagę w roku 1963 powieścią „Frank Mellenthin”. Potem publikował tylko od czasu do czasu krótkie opowiadania.

Powieść „Oczy do patrzenia” to jego drugi z kolei większy utwór literacki wydany przez PIW w Klubie Interesującej Książki. Jest to o. powieść o młodych, zdolnych ludziach z wyższym wykształceniem,

dy kwitną tytkwy” jest historią chłopaka z przedmiescia, który całym swym życiem płaci za błąd popełniony w młodości. Jest to bolesne wyznanie patriotyzmu emigranta, który jedyną nadzieję na powrót do ojczyzny pokłada w „sensownej” wojnie.

JURIJ RYTCHOU — Gdy wiołoryby odchodzą. — Tłumaczyła z rosyjskiego Marta Okołow — Podhorska. — PIW Jurij Rytchou urodził się w roku 1930 w osadzie Uelen na wybrzeżu Morza Czukockiego. Po ukończeniu Uniwersytetu Leningradzkiego rozpoczął pracę jako tłumacz z języka rosyjskiego na czuacki. Debiutował w roku 1963. Obecnie jest autorem ponad dwudziestu zbiorów prozy, a w

## Nasza witryna

kterzy podejmują swoją pierwszą pracę zawodową. Szczególnie tragiczne przeżycie i problemy jednego z nich są polem do rozważań na temat praw i obowiązków jednostki wobec nowoczesnego społeczeństwa oraz roli miłości w ludzkim działaniu.

DRAGOSLAV MIHALOVIĆ — Kiedy kwitną tytkwy. — Tłumaczyła z serbochorwackiego Dorota Jovanka Gilić. PIW Dragoslav Mihalović urodził się w roku 1928, należy do najwybitniejszych współczesnych pisarzy serbskich. Debiutował w roku 1967 tomem opowiadań „Dobranoc, Fred”, oznaczony Nagrodą Październikową. W roku 1976 ukazał się następny zbiór jego dłuższych opowiadań „Opowieści Petrij”, za którą to książkę otrzymał jako pierwszy laureat nowo ufundowaną nagrodę im. Ivo Andrića.

Wydana w 1968 roku powieść „Kie-

ostatnich latach sięga coraz częściej do dużych form. W przekładzie na język polski ukazało się kilku zbiorów jego opowiadań i powieści „A.J. warhu” (1968).

„Gdy wiołoryby odchodzą” to poetycka opowieść o pochodzeniu północnego nadmorskiego ludu, o kulcie praoci wiołoryba, o tym, jak wśród ludzi północy doszły do głosu idee, krwiożercze instynkty, jak zapomnieli, że istnieje Wielka Miłość, która powołała ich do życia. Człowiek stał się zły i okrutny, spotkała go więc kara, życie jego stało się trudne i ciężkie jak życie pierwszych ludzi wygnanych z raju — utracił Wielką Miłość, utracił braci — wiołoryby odeszły. Oprócz ciekawej fabuły dodatkową zaletą książki stanowi staranny i piękny przekład Marty Okołow-Podhorskiej.

Oprac.: Krystyna Korpysa



# Byłem praktykantem

(Dokończenie ze str. 3)

Z uzyskaniem wszelkich jawnych danych nie miałem specjalnych kłopotów. Również w bibliotece zakładowej znalazłem kilka ciekawych pozycji, ale najistotniejsze informacje wyszukałem w fachowych pismach, jakich spory wybór sprowadza czytelnia w ośrodku informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Ogó-

łem podczas miesięcznego pobytu w WSK zapisałem trzy czwarte 100-kartkowego notatnika akademickiego. Zegnając zakład cieszyłem się, że połowę pracy mam „z głowy”. Druga przybyła po mozolnym „grzebaniu” w bibliotece uczelnianej, konsultacjach z promotorem i w wyniku własnych przemysłów. Całość w piętnastu brudnopisie ujrzała światło

dzienne po 60 nieprzespanych nocach. Kolejne trzy tygodnie przygotowywałem wersję ostateczną, a tydzień później oparłem w pracowni inżynierskiej maszynopis. Dzieło uwieczające studia miało się ku końcowi i świdnicka wytwórnia w pewnym stopniu też się do tego przyczyniła.

(n)

## KONKURS – KRZYŻÓWKA

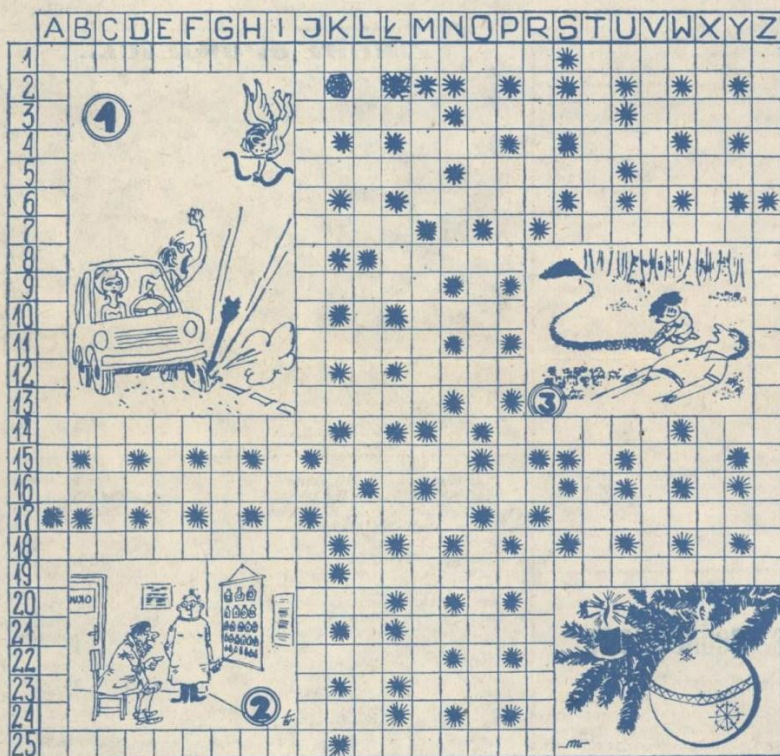
Drodzy czytelnicy, dziś w pierwszym z 1979 roku numerze Głosu proponujemy Wam zabawę. W „okienkach” krzyżówki są trzy humorystyczne rysunki bez podpisów. Uśmiechnijcie się oglądając je, a może nawet coś sobie pomyślicie?

Zasady naszej zabawy — konkursu są bardzo proste. Spróbujcie wymyślić jakiś ciekawy, dowcipny podpis do każdej scenki na-

piszcie je na kartce pocztowej oznaczając numerami 1, 2, 3 i wyślijcie do redakcji. Najciekawsze podpisy zamieścimy na naszych łamach a wśród wszystkich uczestników zabawy rozlosujemy nagrody. Na wasze propozycje czekamy do 25 stycznia 1979 r.

Niezależnie od tego konkursu prosimy o nadsyłanie rozwiązań krzyżówki.

Dobrej zabawy.



POZIOMO: 1. możliwość zajścia jakiegos zdarzenia; „opakowanie” listu; 3. ptak na świąteczny stół; francuski malarz i grafik 1832-33 (Śniadanie na trawie); miasto obwodowe w zachodniej Ukrainie; 4. córka Uranosa i Gai; „wigilijna” solenizantka; 5. jezioro we wsch. Afryce; bicykli; naród; 6. potoczność w mówieniu; 7. odmiana chalcedonu; baon; 8. pszenica o ościstym kłosie; 9. z niej rozgorzeć płomień; 10. bieg rzeki; 11. zuchwalstwo; 12. w przenośni: harówka; 13. mały statek rybacki; 14. elektryczna lub gazowa; górna część munduru w dawnym wojsku; wada wzroku; 15. drzewo liściaste; „...to nie wypada”; 16. bałagan; nie ma jej bez kołców; 17. postać; owalna ozdoba w kształcie pudełka zawierająca np. fotografie, noszona na szyi; 18. specjalista w dziedzinie nauki, zajmujący się badaniem przestępczości; 19. specjalność doktora Bognara; 20. kręci się w oku; 21. popularny niegdyś serial dla młodzieży; 22. tak roślinie wysoko, jak pan leży głęboko; 23. autor „Przygód Hucka”; 24. prezent; 25. miś; za 1 zł na pocztówkę.

PIONOWO: A) graniastosłup prosty; ozdoba odznaka przypinana w czasie karnawałowej zabawy; C) w kilka składają się na akt; E) miasto w Indii (Adhra-Pradesz); G) miasto we Włoszech nad M. Tyreńskim; I) pokarm; J) nauka o językach, hi-

storii i kulturze Wschodu; zimowe niebezpieczeństwo na drodze; K) gra hazardowa — dwadzieścia jeden; L) stan w środk-wsch. części USA; jedno z 7 wzgórz Rzymu; część stroju zakonnego; pas płócienny noszony na habcie; Ł) kolejowy lub tramwajowy; opłata pobierana na granicy za przewóz towarów; M) wapienny płaskowyż w pn.-zach. części Gór Dynarskich; śpiewająca Irena; motyl z rodziny przadek; szkodnik lasów i ogrodów; N) imię autora słynnego ołtarza z krakowskiego kościoła; nie wypuszczaj jej z ust; O) rosyjskie imię żeńskie; puszka do wywoływania błon fotograficznych; rodzaj budzianu lub buławy; oznaka władzy starszyny kozackiej w XVII wieku; P) pierwsza po Wiśle; honorowa, prasowa, teatralna; R) renowacja; dobrowolnie zgłasza się np. do wojska; T) kilka; krawędzie; V) drapieżna ryba z atlantyckich zalewisk Ameryki Płd.; papuga z czubem i dużym dziobem; X) komendant Armii Krajowej w latach 1942-43, pseud. Grot; czynność zapobiegająca skutkom choroby; np. masaż; Z) cyrkowa estrada; fakt, zwykle przyjemny, którego się nie oczekuje.

Ułożył: MARCIN

## FOTO - KALEJDOSKOP



Siatkarze Avii rozpoczynają drugą rundę rozgrywek. Życzymy powodzenia!



Ten sport ma coraz więcej zwolenników.

## HUMOR

Do lekarza w przychodni lekarskiej zgłasza się pacjent.  
— Od dawna pan u nas nie był — stwierdza lekarz.  
— A, bo chorowałem.

Spotykają się dwaj znajomi i zaczynają rozmawiać o rodzinie  
— Szkoda mi brata — zaczął pierwszy  
— A co się stało?  
— Wczoraj się ożenił.

Co jest najlepsze na zimno?  
— Kozuch!  
A na gorąco?  
— Kaszanka!

Porada:  
Nie przejmuj się jak wpadniesz, to koledy zawsze wyciągną... wnioski.  
Pechowiec  
Szukał żony bez wad, niestety zabrakło mu lat.

## MOJE ODMIENNE ZDANIE

Ukazanie się notatki w Głosie Świdnika pt. „Iskra nie świeci przykładem” zrobiło na mnie miłe wrażenie. Nareszcie ktoś interesuje się klubem młodzieżowym. To, że „Iskra” razi zapalonymi przez całą dobę trzema żarówkami, nie jest tak dużą stratą. Dzięki nim było jasniej się nie oświetlonej ulicy. Kłopoty zaczynają się w samym budynku. Jako brwalca klubu — młodzież ma swoje prawa — intryguje mnie poruszony problem toalety. „Iskra” jako jedyny w mieście „prztyłek” spotkań młodych ludzi uczących się życia, oferuje w tej chwili „urocze zapachy” w toalecie. Nie wynika to z winy pracowników klubu ale chyba z braku remontu i modernizacji tego pomieszczenia. Przecież by też remont innych zakamarków naszego miejsca rozrywki. Można polemizować nad programem działalności klubu, ale jest to bezsensowne. Jednym się podoba, drugim nie. Rzecz gustu. To co w tej chwili proponuje nasz przybytek kultury może zadowolić. Ale każda miła atmosfera imprez przyjemnie widok wyżej wymienionych pomieszczeń.

Wydaje mi się, że my jako ludzie, często z różnych stron kraju, daleko od swoich rodzin, mamy prawo do spędzenia czasu wolnego korzystając z rozrywki, jaką oferuje nam „Iskra”. W kul-

bie spotykają się razem młodzi konstruktorzy, technolodzy, slusarze, tokarze. Nawijają ze sobą kontakty stwarzające miłą atmosferę wśród młodych pracowników wytwórni. Nie można tego zaprzepaścić, bo chyba taka sytuacja powinna budzić aprobatę. Czy znajdzie się ktoś, kto pomoże nam stworzyć miły zakątek — drugi nasz dom. Sądzę, że większość młodych myśli tak samo jak ja.

E. BADZIĄG

## GŁOS ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie: Marla Balicka (red. naczelna), Miłosław Kruk (redaktor), Jan Tarajko (publicysta), Irena Wierchoś (red. techn.) oraz kolegium redakcyjne w składzie: Helena Grudzińska, Henryk Kamiński, Włodzisław Lorenc (zastępcą przewodniczącą kolegium), Zdzisław Maszur, Witold Smęta i Ludwika Socha.

Adres redakcji 21-045 — WSK Świdnik k. Lublina tel. 120-41 wewn. 349

Drukarnia zakład. WSK-Świdnik z. 4 z dn. 9.01.79 r. 3.000 M-4